

# Jan Załęski

---

"Die Pastoralbriefe. Kommentar zum zweiten Timotheusbrief", Lorenz Oberlinner, Freiburg 1995 :  
[recenzja]

---

Collectanea Theologica 68/1, 235-239

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

fragmentcie zajmuje autora listu sprawa kierowania Kościołem odpowiednio do sytuacji końca I wieku. Warto może zwrócić uwagę tylko na fakt, iż zdaniem autora komentarza termin *presbyter* może oznaczać zarówno starszego wiekiem, jak i tytuł (5,1–2), choć sam opowiada się za jego rozumieniem w listach pasterskich w tym drugim znaczeniu, zwłaszcza że nieco wcześniej, bo w 4,14 jest mowa o przekazywaniu urzędu przez włożenie rąk kolegium *presbyterów*. We fragmencie o wdowach (5,3–16) dostrzega autor komentarza nie tylko sprawę wdów, ale także stan wdowieństwa. Omawiając 5,17–22, jest zdania, że w 5,22 w słowach o unikaniu pospiesznego wkładania rąk jest mowa o rycie święceń, a nie pokuty (s. 250 i 259).

I wreszcie szóstą i ostatnią jednostkę stanowi 6,3–21 (s. 269–312), w której raz jeszcze podejmuje autor listu centralne jego tematy, a mianowicie ostrzeżenie przed błędnowiercami i zachowanie wiary. Jednostkę zatytułowaną *Mahnungen zur Verteidigung und Bewahrung des Glaubens* dzieli autor recenzowanej książki na cztery mniejsze jednostki, które oddają lepiej treść całości. Zauważa też, że list zaczyna się i kończy takim samym wezwaniem (por. 1,3–7), choć pojawia się na zakończenie pewna nowość w nauce apostołów, a mianowicie temat pieniędzy (s. 284). Nie brakuje też elementów teologicznych i chrystologicznych (6,13–16).

Mimo niektórych krytycznych uwag, wyrażonych w trakcie recenzji, trzeba powiedzieć, że jest to bardzo dobry komentarz do 1 Tm, z pewnością długo i wiele pokoleń studentów i teologów będzie do niego sięgać. Szkoda tylko, że jego autor posługuje się bardzo trudnym językiem. Wprawdzie akapity są już stosowane według ogólnie przyjętych zasad, ale można znaleźć szereg typowych dla literatury niemieckiej zdań, ciągnących się niekiedy przez pół strony, co nie ułatwia czytania tego wspaniałego komentarza. Można jeszcze zgłosić kilka krytycznych uwag co do bibliografii. Najpierw sam jej podział jest chyba nie najszcześniejszy. Można zapytać, dlaczego autor zaliczył do ogólnej literatury np. słowniki, zamiast stworzyć dla tego typu literatury odrębny podział. Można też spotkać cytowane w przypisach pozycje, których brakuje w bibliografii, np. na s. XLVIII, s. 104 i 283. Należy też żałować, że autor nie wyjaśnił stosowanych skrótów. Można natomiast podziwiać doskonałość korekty.

*Ks. Jan Załęski, Warszawa*

*Lorenz OBERLINNER, Die Pastoralbriefe: Kommentar zum zweiten Timotheusbrief Herders theologischer Kommentar zum Neuen Testament XI/2,2 Herder, Freiburg–Basel–Wien 1995, Herder, ss. XIII + 187.*

W Przedmowie do komentarza do Drugiego Listu do Tymoteusza sygnalizuje autor konieczność zmiany planów, jakie nasunęły się w trakcie pracy nad komentowaniem listów pasterskich. Otóż w komentarzu do 1 Tm planował opracowanie ekskursów w tomie poświęconym 2 Tm. Teraz doszedł do wniosku, że ich przesunięcie na koniec trzeciego tomu, tzn. po opracowaniu oddzielnego komentarza do Listu do Tytusa, jest konieczne, ponieważ opracowanie jednego tomu dla skomentowania 2 Tm i Tt okazało się, także na życzenie wydawnictwa, z wielu względów niepożądane. Bibliografia jest tylko zupeł-

nieniem do podanej w tomie poświęconym 1 Tm. Tym razem do podziału bibliografii nie można mieć zastrzeżeń. Choć, podobnie jak w tomie pierwszym, nie wszystkie pozycje podane w przypisach można znaleźć w bibliografii (np. s. 1 przypis 1 czy na s. 27 przypis 4). Słusznie natomiast korzysta autor komentarza z bibliografii podanej w pierwszym tomie, choć w drugim już jej nie podał. Podobnie jak w pierwszym tomie, także w drugim podaje literaturę przedmiotu po opracowaniu jakiegoś fragmentu tekstu. Nie podaje jednak przyczyny, dla której po dwóch fragmentach nie ma tej literatury (po opracowaniu komentarza do 1,5–18 na s. 63 i po 3,1–9 na s. 135). Niekiedy jest ona już nie bardzo aktualna, np. po fragmencie 2,8–13 na s. 89 podaje autor literaturę z lat 1936 i 1944, bądź po 4,9–18 – z 1909 r. na s. 182. Warto przy tym dodać, że nie chodzi o klasyków.

Zanim przejdzie autor do komentowania tekstu 2 Tm, poświęca najpierw nieco uwagi terminowi „testament” w 2 Tm (s. 1–5). Jeżeli mówi się o „testamencie” w przypadku listów niewątpliwie Pawłowych, to myśli się o Liście do Rzymian jako – według L. Oberlinnera – najpóźniejszym liście Pawła. Gatunek literacki „testament” znany jest w ST, w literaturze międzytestamentowej i w NT. Można pokazać, że tego rodzaju elementy mamy w 2 Tm, który określa się czasem jako „testamentową mowę monitującą” (s. 2). Mamy więc w NT „testament” Pawła w potrójnej formie: Rz, Dz i 2 Tm. Od strony formy są sobie bliskie Rz i 2 Tm, a także dlatego, że w obydwóch wspomniany jest Paweł jako ich autor. Od strony treści jednak bliższe względem siebie wydają się być Dz 20,17–38 i 2 Tm.

Określenie 2 Tm jako „testamentowa dyspozycja” domaga się – zdaniem autora komentarza – powrotu do sprawy autorstwa tegoż listu, mimo że w pierwszym tomie komentarza omówiony został ten problem w odniesieniu do wszystkich listów pasterskich. Odrębny charakter tego listu upoważnia do tego; co więcej, sprawia nawet, że pasuje on bardzo dobrze do odrębnego od Corpus Paulinum zbioru listów, zwanego Corpus Pastoralis. L. Oberlinner jest świadom tego, że nie brakuje także dziś zwolenników twierdzenia, iż autorem 2 Tm jest ktoś inny niż 1 Tm, może nawet sam Paweł, choć skłonni są oni zaliczyć go (a także Tt) do innego, niż Pawłowe, Corpus. 2 Tm miałyby powstać w więzieniu rzymskim. Różnice między 2 Tm i 1 Tm wyjaśniają oni tym, że 2 Tm powstał bez pomocy sekretarza (M. Prior, J. Murphy–O’Connor) w odróżnieniu od innych listów Pawła. Niemniej jednak autor recenzowanej książki podtrzymuje swoje stanowisko, wyrażone już w I tomie komentarza do listów pasterskich, o nie-Pawłowym pochodzeniu 2 Tm głównie ze względu na ów jego szczególny charakter (s. 4n).

Po tych wstępnych uwagach na temat autorstwa 2 Tm przechodzi autor komentarza do komentowania tekstu. W zasadzie trzyma się tej samej metody co w pierwszym tomie, tzn. omawia każdą, choćby najmniejszą jednostkę tematyczną (np. 1,1–2; 1,3–5 czy 4,19–22), w trzech punktach oznaczanych rzymskimi cyframi: wprowadzenie do tekstu, jego egzegeza i najważniejsze z niej wnioski. Można jednak dostrzec jeden wyjątek od tej zasady. Nie bardzo wiadomo, dlaczego fragment 1,15–18 omawia w czterech (a nie trzech) punktach (p. 4 na s. 63n), choć można by materiał z punktu czwartego przenieść po części do punktu pierwszego (ewentualna zależność od literatury apokryficznej), a po części do punktu trzeciego we wnioskach.

Jeszcze inna zmiana metodologiczna dotyczy faktu, że w 2 Tm autor dzieli cały list aż na trzystaście stosunkowo drobnych jednostek, a nie jak w przypadku 1 Tm na kilka

większych tematów i podpunktów. Oto tytuły poszczególnych fragmentów: 1) 1,1–2 – *Anschrift und Gruss* (s. 5–10); 2) 1,3–5 – *Danksagung an Gott für den Glauben* (s. 10–25); 3) 1,6–14 – *Ermahnung zu furchtlosen Zeugnis und zu Treue im Glauben* (s. 25–34); 4) 1,15–18 – *Erinnerung an das Verhalten einzelner Christen Paulus gegenüber* (s. 54–64); 5) 2,1–7 – *Mahnung zu unerschrockener Weitergabe des Glaubens* (s. 65–74); 6) 2,8–13 – *Die Verheissung für Treue im Glauben* (s. 75–89); 7) 2,14–21 – *Das rechte Verhalten gegenüber den Irrlehrern und die (heils geschichtliche) Beurteilung der Häresie* (s. 90–109); 8) 2,22–26 – *Der Umgang des Gemeindeleiters mit denen, die der Irrlehre verfallen sind* (s. 110–119); 9) 3,1–9 – *Das Urteil über die Irrlehrer* (s. 119–135); 10) 3,10–17 – *Die Mahnung zur Treue im Glauben und das Beispiel des Apostels* (s. 136–151); 11) 4,1–8 – *Testament des Apostels* (s. 151–165); 12) 4,9–18 – *Persönliche Mitteilungen* (s. 166–182); 13) 4,19–22 – *Schlussgrüsse und Segenswunsch* (s. 183–187).

Trzeba przyznać, że w ten sposób osiąga autor komentarza już w tytułach dość dokładne oddanie treści omawianego fragmentu. W każdym razie zdecydowanie lepiej dokonał podziału i lepiej zatytułował poszczególne jednostki, niż np. ma to miejsce w Biblii Tysiąclecia. Można by jednak zapytać, czy nie lepiej byłoby fragment 4,1–8 rozbić na dwie mniejsze jednostki (np. 4,1–5 i 4,6–8), gdyż tytuł dany temu fragmentowi nie oddaje dobrze treści całości. Z podanej liczby stron przy każdym temacie widać, jak szczegółowo przeprowadza L. Oberlinner egzegezę i wyciąga z niej wnioski.

Przy komentowaniu tekstu widać ogromną wiedzę i doświadczenie naukowe, choć nie uniknął autor typowej – dla niemieckojęzycznego obszaru myślenia ostatnich kilku, a może nawet kilkunastu już lat – wrażliwości na teksty o kobietach w Biblii. Jako przykład niech posłuży tekst 2 Tm 3,6: „Z takich bowiem są ci, co wślizgują się do domów i przeciągają na swoją stronę kobiety obciążone grzechami, powodowane pożądaniem różnego rodzaju”. Nie można tu – zdaniem L. Oberlinnera – widzieć tylko potępienia kobiet bądź grzechu nierządu. Woli tu widzieć w szerokim kontekście zagrożenia dla wiary i pod wyrażeniem „kobietki obciążone grzechami i...pożądaniem...” rozumieć to wszystko, co odróżnia heretyków od wyznających prawdziwą wiarę (s. 126n). A przy okazji komentowania 2 Tm 3,10, a w nim słowa „iść śladami” jest zdania, że czasownik „iść za”, „naśladować” (greckie *akoloutho*) wskazuje w tradycji o Jezusie na wspólnotę uczennic i uczniów Jezusa (s. 137n).

Z zasady autor komentarza przeprowadza egzegezę każdego poszczególnego wiersza. Są jednak w 2 Tm dwa wyjątki, a mianowicie we fragmencie 2,1–7 omawia egzegezę dla ww. 2,4–6 łącznie (s. 70n) i w jednostce 3,1–7 – egzegezę 3,2–4 łącznie (s. 122n). Także liczba stron pokazuje skromność miejsca poświęconego tym wierszom. Można by sobie wyobrazić, zwłaszcza w drugim z tych tekstów, znacznie szerszą egzegezę, ponieważ jest tam mnóstwo terminów z katalogu wad. Czytając komentarz do 2 Tm, ma się niekiedy wrażenie, że znajdujemy się na terenie Ewangelii synoptycznych, gdzie ciągle jest konieczne odwoływanie się do tekstów paralelnych lub do różnic w opisie tego samego zjawiska. Coś podobnego czyni L. Oberlinner przy egzezezie 2 Tm wszędzie tam, gdzie to tylko jest możliwe. Tekstów paralelnych doszukuje się nie tylko w 1 Tm czy Tt, ale także w listach Pawłowych, a nawet w Dz. Trudno tu omawiać wszystkie teksty. Dla przykładu wymieńmy tylko niektóre. Już w adresie 2 Tm 1, 1–2 dostrzega paralele między niektórymi

listami Pawłowymi (1 Kor 1,1; 2 Kor 1,1, a także 1 Tm 1,1). Czyni to jednak po to, by pokazać równocześnie różnicę zwłaszcza w stosunku do 1 Tm i Tt, a co za tym idzie – specyfikę 2 Tm.

Komentując zaś 2 Tm, 1,3–5 wskazuje na paralelę z Rz 1,8–11, ale jednocześnie stwierdza, że autor 2 Tm nie kopiuje Rz, lecz przepracowuje go odpowiednio do sytuacji. Pokazując różnicę w budowie tego fragmentu w 2 Tm 1,3–5 i w użyciu innych czasowników, dochodzi do wniosku, że te dwa listy nie mogą pochodzić od tego samego autora. Różnicę dostrzega także w zaakcentowaniu relacji między piszącym a adresatem. Ten związek nie dotyczy tylko osobistych relacji, lecz także wspólnoty wiary. Również w tym liście, podobnie jak w komentarzu do 1 Tm, podkreśla autor recenzowanej książki potrzebę zachowania ciągłości tradycji z apostołską tradycją. Często też podkreśla w komentarzu do 2 Tm, że Tymoteusz jest fikcyjnym adresatem (np. s. 18), o czym tak wyraźnie nie wspominał w wiadomościach wprowadzających do listów pasterskich. Jest to jednak zgodne z ogólną koncepcją L. Oberlinnera, który jest przekonany, że listy te pisze ktoś z trzeciej już generacji chrześcijan.

Przeprowadzając egzegezę 2 Tm 1,6–14, zwraca uwagę, że w tym fragmencie ważne są trzy terminy: charyzmat, depozyt i Ewangelia, które łączą się z jednej strony z apostołem, z drugiej strony – z adresatem, czyli Kościołem przez niego reprezentowanym. (s. 26). Autor komentarza zauważył też rozwój pojęcia charyzmat w listach pasterskich, gdzie łączy się on z osobą sprawującą urząd otrzymany przez włożenie rąk. Można więc mówić tu o charyzmacie urzędu i jego instytucjonalizacji (s. 29). Dostrzega też w tym fragmencie akcenty teologiczne (np. w. 9 – Bóg jest wybawicielem). Dwa pojęcia: soterologia i epifania stanowią – zdaniem L. Oberlinnera – szczególną cechę teologiczną i chryztologiczną w listach pasterskich (s. 38n).

Komentując 2 Tm 1,18, autor komentarza zastanawia się, czy dwukrotnie występujący tam tytuł Pan należy odnieść od Boga czy do Jezusa Chrystusa, a może łącznie do Boga i Chrystusa? Rozstrzyga tę wątpliwość w duchu – jak stwierdza – listów pasterskich, gdzie działanie Boga objawia się w Jezusie Chrystusie i przez Niego (s. 61n), a więc najlepiej odnieść pierwsze „Pan” do Jezusa Chrystusa, a drugie – do Boga (s. 61). Wyciągając wnioski z rozważań nad tekstem 2 Tm 2,1–7, autor dochodzi do wniosku, że dwa tematy są tu ważne, a mianowicie myśl o sukcesji i ocena odpowiedzialności tego, który stoi na czele Kościoła. Cenna jest zwłaszcza uwaga dotycząca pierwszego tematu o rozróżnieniu tradycji i sukcesji. Podczas gdy w tradycji ciągłość jest zagwarantowana przez wspólnotę wiary, to w sukcesji ciągłość gwarantuje osoba (s. 73).

Przeprowadzając egzegezę 2 Tm 2,8–13, autor zwraca uwagę na paralelizm między 2,8 i Rz 1,3n oraz na paralelizm z 1 Tm 2,5, a jednocześnie wskazuje różnice między tymi tekstami, żeby pokazać późniejsze pochodzenie 2 Tm. W tym fragmencie dostrzega autor jeszcze szereg nawiązań do Rz (np. w. 11a do Rz 6,8; 13b do Rz 4,3n). I tak postępuje autor komentarza do końca. Omawiając np. 2 Tm 4,1–8, dostrzega paralele do Dz 20,17–35, a więc do mowy pożegnalnej Pawła w Milecie, ale także do 1 Tm 5,21, gdzie występuje podobne wyrażenie „zaklinam cię wobec Boga” (2 Tm 4,1). Autor nie zgadza się z opinią, że uwaga w 2 Tm 4,13 o przyniesieniu opończy i ksiąg, a zwłaszcza pergaminów przemawia na rzecz Pawłowej autentyczności tego listu (s. 172). Tę uwagę autora listu

postrzeża L. Oberlinner w szerszym kontekście, a mianowicie 4,9–21, gdzie wyraźnie widać troskę pseudo-Pawła o swoich współpracowników i rzeczy jemu samemu potrzebne do dalszej działalności apostołskiej po ewentualnym uwolnieniu z więzienia. Można tu też dostrzec nadzieję na uniknięcie śmierci. Tak więc opończya i pergaminy to nic innego jak określenie Pawła jako misjonarza (s. 174).

O ile chyba za mało przekonująco autor komentarza pokazał w wiadomościach wprowadzących późniejsze pochodzenie listów pasterskich, o tyle w trakcie pracy nad 2 Tm ciągle wraca do myśli o jego późniejszym pochodzeniu przez wskazanie różnic między listami Pawłowymi i 2 Tm (ewentualnie także 1 Tm), a zwłaszcza przez różne rozłożenie akcentów w tekstach paralelnych. Z kolei przez różne rozłożenie akcentów między 2 Tm i 1 Tm (ewentualnie Tt) autor stara się pokazać przede wszystkim specyficzny charakter 2 Tm, ale chyba za mało dostrzeża możliwość różnego autora dla 2 Tm. Cenne jest natomiast to, że nie ukrywa trudności i wyraźnie prezentuje opinie innych uczonych bądź to w kwestii autorstwa tego listu, bądź to przy egzegezie poszczególnych fragmentów.

Trudno było oczekiwać innego języka w 2 Tm od tego samego autora komentarza. Jest on tak samo trudny jak w 1 Tm. Podziwiać można natomiast doskonałą korektę dzieła. Udało mi się znaleźć tylko dwa drobne błędy: na s. 63 zamiast w. 8 powinien być w. 18 i na s. 184 zabrakło zamknięcia nawiasu po cytacie w języku greckim. Nie można w tym względzie porównywać wielu naszych rodzimych wydawnictw. Pozostaje tylko pogratulować autorowi i wydawnictwu kolejnego dobrego tomu komentarza do listów pasterskich. Szkoda natomiast, że – podobnie jak w tomie pierwszym – zabrakło wykazu skrótów.

ks. Jan Załęski, Warszawa

Lorenz OBERLINNER, *Die Pastoralbriefe: Kommentar zum Titusbrief*, Herders theologischer Kommentar zum Neuen Testament XI/2,3, Herder, Freiburg–Basel–Wien 1996, ss. X + 209.

W słowie wstępnym autor wskazuje raz jeszcze na potrzebę zmiany planów w trakcie pracy nad przygotowaniem komentarza do trzech listów pasterskich. Okazało się ostatecznie niezbędne przygotowanie oddzielnie komentarza do każdego ze wspomnianych wyżej listów. Warto w związku z tym zauważyć, że komentarz do listów pasterskich tylko zyskał na owych zmianach planów. Otrzymaliśmy w ten sposób solidny – zawierający ogromną ilość materiału – komentarz. Wspólna zasadnicza struktura tematyczna pozwala na potraktowanie łącznie Listu do Tytusa z 1 i 2 do Tymoteusza ze względu na ich koncepcyjną jedność, czemu autor komentarza dał także wyraz w trzech ekskursach włączonych do tego tomu, a podejmujących tematy teologiczne wspólne dla wszystkich listów pasterskich. Tu nasuwa się pierwsza uwaga krytyczna, dlaczego autor umieścił dwa pierwsze ekskursy po skomentowaniu pierwszego rozdziału Tt (s. 52–101), a trzeci ekskurs po komentarzu do drugiego rozdziału, zamiast umieścić wszystkie po zakończeniu komentarza Listu do Tytusa. Rozdzielenie ich tylko poszczególnymi rozdziałami listu nie wydaje się najlepszą zasadą podziału, a treść owych ekskursów też nie